



Łódź, 10 lutego 2010 r.

**WICEPRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI**

**Pan
Tomasz Sadzyński
Pełniący Funkcję
Prezydenta Miasta Łodzi**

Interpelacja

Szanowny Panie Prezydencie

Na pierwszej stronie dzisiejszej „Gazety Łódzkiej” zamieszczono artykuł pod tytułem: „Zemsta straży miejskiej?”, w którym opisano jak mieszkaniec dwukrotnie przyłapał strażników miejskich na nieprawidłowym i stwarzającym zagrożenie dla ruchu parkowaniu. Za każdym razem zajął się fotografowaniem, aby udowodnić popełnienie wykroczenia.. Niestety za drugim razem strażnicy skuli interweniującego łodzianina i zawieźli go na komisariat policji. Sytuację dziennikarz GŁ relacjonuje następująco: „Ucieszyli się, gdy mnie zobaczyli. "Czekaliśmy na ciebie" – usłyszałem. Strażnicy wykręcili [REDAKTOR] ręce na plecy i zakuli w kajdanki. Potem zawieźli do widzewskiego komisariatu. Podstawa zatrzymania? "Obawa ucieczki i zatarcia śladów". Ponieważ ten artykuł spowodował, że Łódź znów stała się „bohaterką” artykułu najczęściej czytanego i komentowanego na ogólnopolskim forum „Gazety Wyborczej”, chciałbym zapytać Pana Prezydenta:

- Jakie czynności wykonano, aby ustalić, jak faktycznie przebiegało to zdarzenie? Wyjaśnienia komendanta Kluski, zacytowane w artykule, uważam za niewystarczające, gdyż na zdjęciach wykonanych przez łodzianina wyraźnie widać, że straż dwukrotnie zaparkowała niezgodnie z prawem o ruchu drogowym.
- W jaki sposób mieszkaniec zostanie przeproszony przez straż miejską, gdyby zarzuty jemu stawiane okazały się niezasadne?

Uprzejmie proszę o jak udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania zarówno tradycyjną drogą, jak i na adres mailowy k.piatkowski@uml.lodz.pl.

Krzysztof Piątkowski

Krzysztof Piątkowski

[Signature]

**Wiceprzewodniczący Rady
Miejskiej w Łodzi**